

# Portal Województwa Lubuskiego



## Centrum Urazowe wznawia pracę



**Kategoria** - Zdrowie

**Data publikacji** -20 sierpnia 2020 godz. 14:55

**Od 20 sierpnia br., w szpitalu w Zielonej Górze ponownie działa Centrum Urazowe, które zawiesiło pracę w związku z wykryciem u jednego z anestezjologów wirusa COVID-19.**

Do wstrzymania pracy Klinicznego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii (OIOM) doszło na początku ubiegłego tygodnia. U jednego z lekarzy anestezjologów

potwierdzono zakażenie koronawirusem. Sztab kryzysowy, który zebrał się natychmiast, opracował zasady dalszego postępowania. W trybie pilnym opracowano listę personelu, który ze względu na bezpośredni kontakt z zakażonym, decyzją Sanepidu, musiał poddać się co najmniej 7-dniowej kwarantannie. Dotyczyło to m.in. 15 anestezjologów. Z pozostałych lekarzy tej specjalności, którzy nie mieli kontaktu z chorym medykiem, utworzono „czyste” zespoły, dzięki którym już od piątku na OIOM-ie (po wykonaniu odkażenia pomieszczeń) funkcjonowały dwa stanowiska. Zabezpieczało to wykonywanie w szpitalu pilnych operacji. Jednak anestezjologów było zbyt mało, by mogło funkcjonować Centrum Urazowe. Pacjentów kierowano w tym czasie do innych lecznic. Wstrzymano też przyjęcia związane z zabiegami planowymi oraz przyjęcia pacjentów powiązane z koniecznością wykonania znieczulenia z uwagi na mocno ograniczoną kadrę anestezjologiczną.

- Po siedmiu dniach kwarantanny zbadaliśmy 140 osób z pośredniego kontaktu. Ich wyniki były ujemne, dzięki czemu o godz. 8.00 w czwartek, 20 sierpnia, uruchomiliśmy Centrum Urazowe, OIOM, a także inne funkcje szpitala, które zawiesiliśmy lub ograniczyliśmy z powodu wykrycia koronawirusa u lekarza – mówi lek. med. Emil Korczak, naczelny lekarz szpitala.

- Mamy przesiewowe badania, które sami wdrożyliśmy. Dzięki nim wykryliśmy to zakażenie. Widać, że to był dobry pomysł. Ponadto zadziałały procedury przygotowane na wypadek sytuacji kryzysowych. Wprowadzony przez nas reżim sanitarny również przyczynił się do nie rozprzestrzeniania się wirusa - podkreśla dr Marek Działoszyński, prezes zarządu lecznicy. - Ten przykład pokazuje jednak, jak kruchy jest system. To apel do wojewody, by stworzyć zasób dodatkowych lekarzy, którzy mogliby przejąć pracę w razie wykrycia zakażenia wśród kadry medycznej – dodaje.

Nasz szpital pełni m.in. funkcję jedynej w województwie Centrum Urazowego czyli miejsca, do którego trafiają pacjenci z urazami wielonarządowymi, ofiary wypadków, czy katastrof.

Informacja:

[http://www.szpital.zgora.pl/1181-lekarze-zdrowi-wznawiamy-prace-centrum-urazowe-go?fbclid=IwAR2yPU3YKqCNbiH0VLvgrZf1fkthyyfTdGv\\_s8D2KZP7AbV\\_HlwzQo\\_xulQ](http://www.szpital.zgora.pl/1181-lekarze-zdrowi-wznawiamy-prace-centrum-urazowe-go?fbclid=IwAR2yPU3YKqCNbiH0VLvgrZf1fkthyyfTdGv_s8D2KZP7AbV_HlwzQo_xulQ)